

Nie mogę nie wspomnieć, że Komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu był gen. brygady Leszek Kozłowski. Moje dokonania zarówno w uczelni wojskowej jak i Uniwersytecie Wrocławskim oraz działalność społeczna przez Komendant oceniana była pozytywnie.

**Leszek Kozłowski** (ur. 29 lipca 1929 w Krośnie, zm. 31 lipca 1983 w Warszawie) – generał brygady Wojska Polskiego.

Życiorys [edytuj | edytuj kod]

Urodził się 29 lipca 1929 roku w Krośnie w rodzinie robotniczej; syn Jana. Po ukończeniu siedmiu klas szkoły powszechnej w **Piekieku** od 1 listopada 1944 do 28 lutego 1945 pracował jako robotnik w **Zakładach Farmaceutycznych w Tarchominie**. Od 1 marca 1945 do 24 kwietnia 1947 – uczeń gimnazjum mechanicznego w Skawienicach. Przerwał naukę i ochotniczo wstąpił do **Ludowego Wojska Polskiego**. Ukończył zaocznie Liceum Ogólnokształcące w Warszawie i zdał maturę. W 1951 roku zawarł związek małżeński z Danutą Kraśnej. Miał z tego związku dwie córki: Bożenę i Kamilę.

W **Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki** dokonał wielu zmian organizacyjnych i personalnych. Rozbudował i zmodernizował bazę dydaktyczną oraz unowocześnił **infrastrukturę**. Opinie za okres służby w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych wystawione przez szefa Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego – gen. broni Wojciecha Barańskiego – są pozytywne. W ostatnim okresie życia przebywał w szpitalu w związku z ciężką chorobą. Zmarł 31 lipca 1983 roku w Warszawie. Został pochowany na **Powązkach Wojskowych w Warszawie** (kwatera B4-9-2)<sup>[1]</sup>.

5 września 1983 został skreślony z ewidencji generałów i admirałów<sup>[2]</sup>.

10 października 1983 gen. broni **Florian Śliwcki**, w zastępstwie Ministra Obrony Narodowej, wyróżnił go pośmiertnie wpisem do „**Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich**”<sup>[3]</sup>.



Zupełnie **przypadkowo**, podczas urlopu w Kudowie Zdrój, otrzymuję telefon od **Koreckiego Kazimierza**. Mówi, że jest z Tuczemp i mieszka obecnie w Kłodzku. Akceptuje propozycję spotkania – przywozi Kazimierza jego syn; spotykamy się przy kawie w budynku sanatorium. Wymieniamy szczegóły z naszego życia. Kazimierz mimo znacznego wieku (urodził się w Tuczempach w 1927 roku) jest osobą sprawną fizycznie i bardzo aktywną w życiu społecznym. Mieszkał na Zagrodach, ostatni dom z lewej strony drogi przed Stopyrami. Otrzymuję do dnia dzisiejszego liczne pisemne opisy z jego działalności – także zdjęcia. Rozmawiamy często telefonicznie. Jest postacią, z którą kontakt dla każdego powinien być zaszczytem. Załączam fragment jednego z opracowań i zdjęcia ze spotkania.

